

## Dziady

– przykład dramatu romantycznego, który charakteryzuje się otwartą formą, zawierającą w sobie elementy liryki i epiki, fragmentaryczną budową i brakiem jednoznacznego, ostatecznego zakończenia. Wszystkie części łączy postać głównego bohatera – Upiora, Widma, Gustawa, Konrada, Zesłańca, Pielgrzyma, wpisanie głównych wydarzeń w czas sakralny – obrzęd Dziadów – oraz przenikanie się świata ziemskiego, ludzkiego ze światem duchowym, boskim.

**Cz. II** powstała na przełomie 1820 i 1821 w Kownie, wydana została w II tomie *Poezji* razem z cz. IV; otwiera ją motto z Hamleta: „Są dziwy w niebie i na ziemi, o których ani śniło się waszym filozofom”, a jej głównym przesłaniem jest „wiara we wpływ świata niewidzialnego, niematerialnego na sferę ludzkich myśli i działań” (fragm. odautorskiej przedmowy z franc. wydania); białoruski obrzęd Dziadów, poświęcony duchom przodków, staje się spotkaniem żywych ze zmarłymi: żywi w modlitwie i ofierze próbują pomóc zmarłym (duszom dzieci, widmu złego pana, Zosi) odkupić winy i dostać się do nieba, natomiast zmarli udzielają przestroż i nauk moralnych; wyłania się z nich obraz człowieczeństwa, na które składa się zakosztowanie w życiu goryczy, miłości oraz współczucia wobec innych.

Dramat kończy się pojawieniem Widma, postaci łączącej cz. II z IV.

**Cz. IV** przedstawia spotkanie bohatera rozsądnego (Księdza) z bohaterem szalonym (nieszczęśliwie zakochanym Gustawem). Ten ostatni, bohater zawieszony pomiędzy życiem a śmiercią za sprawą nieszczęśliwej miłości, swoje dzieje opowiada Księdzu w trzech godzinach przedzielonych gaśnięciem świecy (miłości, rozpacy, przestrogi). Jego uczucie jest przykładem romantycznej miłości, będącej wyróżnieniem, darem, przeznaczeniem, ale i przekleństwem, bo „Kto za życia choć raz był w niebie, ten po śmierci nie trafi ni razu”). Gustaw obwinia za nie „książki zbójcekie” (takie jak *Nowa Heloiza* czy *Cierpienia młodego Wertera*), bo to dzięki literaturze poznał najpierw potęgę miłości.

Jego wybranka Maryla stanowi brakującą część jego osobowości, lustrzane odbicie; dopiero razem tworzą nierozdzielalną całość. Ale Maryla wychodzi za mąż. Jednak łączące ich uczucie jest wieczne. Nieodwracalnie zmienia ono Gustawa, dlatego nie wiadomo, kim jest, przychodząc do Księdza – upiorem, szalonym człowiekiem, duchem? Zatracając się w kochance, Gustaw popełnił swego rodzaju duchowe samobójstwo.

**Cz. III** powstała w Dreźnie w roku 1832, została wydana w roku 1832 w IV tomie *Poezji* oraz w 1833 osobno. Łączy ona problematykę historyczną (całkiem niedawne, bo z roku 1823, prześladowania młodzieży polskiej na Litwie oraz klęska powstania listopadowego) oraz metafizyczną (ingerencję sił nadprzyrodzonych w działania ludzi). Jednakże mimo przywoływania tragicznych wydarzeń z historii narodu nie jest to dramat rozpacy. Postawione w nim zostają pytania o sens współczesności, o przyszłość Polski i świata. Zawarta jest w nim również profetyczna wizja dziejów. To, co doczesne, staje się według niej częścią boskiego planu – ofiara Polski i prześladowanych patriotów ma sens, jest figurą męczeństwa Chrystusa.

Ofiarami Nowosilcowa są bardzo młodzi ludzie: wywożeni na Sybir uczniowie ze Żmudzi, Rollinson, Wasilewski, Cichowski. Są oni utożsamiani z prześladowanymi przez Heroda dziećmi i niewinną ofiarą Chrystusa. To sprawia, że działania zaborcy wydają się jeszcze bardziej okrutne i nieuzasadnione.

Jeden z więzionych przybiera nowe imię. W Zaduszki 1823 roku Gustaw umiera, rodzi się Konrad. Kochanek cierpiący z powodu nieszczęśliwej miłości porzuca oto cierpienie indywidualne i staje się „kochankiem ojczyzny”, bowiem jak mówi jeden z jego współwięźniów: „teraz Polska żyje, kwitnie w ziemi cieniach / Jej dzieje na Sybirze, w twierdzach i więzieniach”. Konrada przepięnia miłość do narodu i cierpienie wywołane jego

cierpieniami. Buntuje się więc przeciwko Bogu i w Wielkiej Improwizacji domaga się „rządu dusz”, ponieważ jest przekonany, że dysponuje podobną do boskiej mocą, by władać światem lepiej. Przepelnia go wielkie uczucie do Polski, mówi: „Ja i ojczyzna to jedno”, natomiast Bogu zarzuca, że jest tylko mądrością. Konrad jest nawet bliski bluźnierstwa i nazwania Boga carem, na szczęście to słowo wypowiada za niego niecierpliwy diabeł.

Konrad może być przykładem romantycznego indywidualisty, poety-wieszczą przekonanego o wielkości swojej potęgi twórczej i pyszniącego się nią („Ja czuję nieśmiertelność, nieśmiertelność tworzę, / Cóż ty większego mogłeś zrobić, Boże?”), ale to nie jemu dane będzie zobaczyć przyszłe wypadki dotyczące Polski. Takich widzeń doświadczy natomiast ktoś będący niemalże przeciwieństwem Konrada, wcielenie pokory – ksiądz Piotr. To on zobaczy, że Polska jak Chrystus umiera na krzyżu, a przyszłym „wskrzęsicielem narodu” będzie człowiek o zaszyfrowanym imieniu „Czterdzieści i cztery”. Ofiara niewinnie prześladowanego narodu polskiego zbawi więc współczesny świat.

Tekst dramatu kończy wierszowana część zwana *Ustępem*, poświęcona Rosji. Zawiera ona analizę życia carskiej Rosji i pokazuje, że także naród rosyjski cierpi pod jarzmem caratu. Oba narody, zarówno polski, jak i rosyjski są „jak lawa”, pod powierzchnią ich „plugawego” życia oficjalnego kryje się głęboka ludzkiego cierpienia.